

Ace, Siema, chcia

Nie umiem brać co swoje i niejeden fart mi przepadł
Nie umiem dać co twoje, chociaż ten fakt ciepła
Wiesz sam, oswajam się z tym, nikt mi tego nie pokazał
Mam trudy charakter, nieczęsto za coś przepaszam
Sprawdź moją czarną bluzę, wła"
Pachnie Holandią i luzem, a jakbym pachniał tobą
A zapach rapu dla mnie to ten słodki zapach,
Po kt&#oacute;rym zawsze przychodzi ten wprost mocny zapał
Ten nocny zapał, wrażenie jakby złość, sn
Nagrałem trochę żygia już na tych wolnych trackach
Choć wielu m&#oacute;wi "to głupie, dorośnij wreszcie&
Pewien fakt sprawił, że już dorosłem wcz"
Teraz tego nie streszczę ale mam w planach EP-kę
Więce czekaj na to, może tam powiem coś więcej
Rap odskocznią od żygia, żygie odskocznią od rapu
Ile bym dał żeby pogodzić tych dw&#oacute;ch zł
Zwrotka, w kt&#oacute;rej wszystkich żegnam na kilka chwil
Pamiętajcie, że to jeszcze nic jak u Dinal Team
Początek poważnych rzeczy, nadal będę pisa
Nie będę zwlekał z tym lecz skończmy chał
Będę czekał na bit aż West skończy matura
Moja za dwa lata, dam radę parędem spłatać
Dam radę pęd nadać ambicji gdy gdzieś spada
Paręsuk opieprzyć tu, a potrzebna para z gęby
Podryw na byt mainstreamowych raperskich kapel
Według nich mam m&#oacute;wić "siema, jestem Adaś
Nie muszę być nim, i tak w to wkładam lachę
A ty m&#oacute;wisz, że raper rapuje, co za szkoda
Weź tych z podziemia i przeleć im po zawodach
Wiesz, ten zapał na sławę stał się znowu
Pięć tym, dla kt&#oacute;rych rap to nie praca lecz hobby